

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 września 2016 r. (data stempla pocztowego) powodowie M. W. i I. W. wnieśli o zasądzenie od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na ich rzecz kwoty 10.033,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

W uzasadnieniu pozwu powodowie wyjaśnili, że w dniu 26 czerwca 2007 r. zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny. Jednym z zabezpieczeń kredytu było określone w § 9 ust. 7 umowy tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorcy. Powodowie podali, iż zgodnie z § 9 ust. 8 umowy zobowiązani zostali do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów tegoż ubezpieczenia w wysokości 1.342,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Zaś zgodnie z § 9 ust. 9 umowy kredytowej, jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie równe lub niższe niż 147.360,00 zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres udzielonej Bankowej przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez Bank pisemnie.

Powodowie podali również, że Aneksem nr (...) z dnia 20 lipca 2010 r. strony zmieniły treść § 9 ust. 7 i § 9 ust. 9 podwyższając wysokość salda zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu z kwoty 147.360,00 zł do kwoty 168.000,00 zł oraz umożliwiając pozwanemu Bankowi zawieranie umowy ubezpieczenia z wybranym towarzystwem ubezpieczeń. Ponadto ustalono wówczas nową wysokość składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za 36-cio miesięczny okres liczony od lipca 2010 r. w wysokości 2.621,00 zł.

Powodowie podnosili, iż na podstawie w/w zapisów umowy kredytowej pozwany Bank pobrał z ich rachunku bankowego zwrot kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w łącznej wysokości 10.033,00 zł.

Powodowie podnosili ponadto, iż przed zawarciem umowy kredytowej, jak i w trakcie zawierania umowy, pozwany Bank nie poinformował ich o charakterze i konstrukcji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, maksymalnym okresie przez jaki powodowie będą zobowiązani do zwrotu kosztów ubezpieczenia, o wysokości zwrotu tych kosztów, jak i zakresie ochrony ubezpieczeniowej i ogólnych warunkach umowy. Powodowie wskazywali, iż uzyskali informacje o braku możliwości zmiany treści umowy w części dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, albowiem stanowił on wzorzec umowy stosowany przez pozwany Bank w stosunku do wszystkich kredytobiorców nie posiadających wkładu własnego. Powodowie podali ponadto, iż jednym z warunków zawarcia umowy kredytowej była akceptacja ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Powodowie zwracali uwagę na fakt, iż postanowienie dotyczące zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stosowane przez (...) S.A. zostało uznane za klauzulę abuzywną i wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK pod pozycją 6068.

W ocenie powodów zapis umowy kredytowej dotyczący zwrotu kosztów ubezpieczenia wkładu własnego stanowi również klauzulę niedozwoloną w rozumieniu treści art. 358¹ § 1 k.c. Powodowie wskazywali, iż umowa kredytowa została zawarta z nimi, tj. konsumentami, postanowienia te ponadto nie dotyczą głównych świadczeń stron. Powodowie zwracali również fakt na brak indywidualnego uzgodnienia postanowienia z konsumentami, a ponadto rzucone postanowienia kształtują ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy.

(pozew – k. 1-10)

W odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 5 grudnia 2016 roku (data stempla pocztowego) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie pozwanego powództwo jest całkowicie bezzasadne, pozwany nie uznał powództwa, ani co do zasady, ani co do wysokości. Pozwany podnosił, iż powodowie byli zobowiązani do pokrycia kosztów z tytułu objęcia umowy kredytowej ubezpieczeniem niskiego wkładu i byli tego świadomi już w chwili podpisywania umowy kredytowej. Zdaniem pozwanego w niniejszej sprawie nie będzie miał zastosowania art. 385¹ § 1 k.c., albowiem powodowie świadomie rezygnują z wkładu własnego – decydowali się ubezpieczenie niskiego wkładu by móc dostać kredyt hipoteczny we wnioskowanej przez nich wysokości.

W pierwszej kolejności pozwany Bank wskazał, iż w odniesieniu do ubezpieczenia niskiego wkładu regres ubezpieczeniowy w stosunku do powodów został wyłączony, a zatem zarzut powodów o naruszeniu dobrych obyczajów stał się bezzasadnym. Pozwany Bank podnosił, iż postanowienia umowy kredytowej były z nimi indywidualnie uzgodnione, powodowie godząc się na dane zapisy - stworzyli domniemanie, iż uważają je za zgodne ze swoim interesem.

Pozwany przyznał, iż umowa kredytu hipotecznego została przez niego przygotowana, jednakże kredytobiorcy mogli zgłaszać różnego rodzaju wnioski czy oświadczenia. Zdaniem pozwanego Banku zawarcie umowy kredytowej jest wynikiem wzajemnych pertraktacji. Pozwany wskazał, iż powodowie mieli szereg możliwości wpływania na treść umowy, tj.: 1) wnioskowanie o zabezpieczenie umowy kredytowej ubezpieczeniem niskiego wkładu – wyrazili nań zgodę, jak i sami o owe ubezpieczenie zawnieśli; 2) zawarcie umowy z pozwanym – uznanie oferty pozwanego za najbardziej korzystną; 3) zdecydowanie o zaciągnięciu kredytu w określonej wysokości - w wysokości powodującej konieczność ubezpieczenia niskiego wkładu; 4) wniesienie własnych środków na pokrycie brakującego wkładu własnego; 5) zaoferowanie innego sposobu zabezpieczenia – np. hipoteka, depozyt; 6) zmianę sposobu zabezpieczenia kredytu w trakcie jego spłaty; 7) przewalutowanie kredytu do polskiego złotego co zlikwidowałoby konieczność ubezpieczenia niskiego wkładu. Reasumując pozwany uznał, iż powodowie posiadali w/w możliwości, a jednak zdecydowali się na zawarcie umowy kredytowej właśnie z pozwanym w walucie obcej zawierającej klauzulę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ponadto powodowie samodzielnie dokonali wyboru jako zabezpieczenia spłaty kredytu – ubezpieczenie niskiego wkładu własnego poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola we wniosku kredytowym. Pozwany podnosił również, że powodowie mieli od momentu wygenerowania projektu umowy – 60 dni na podpisanie umowy oraz kolejne 60 dni na uruchomienie kredytu, mieli zatem 4 miesiące na potencjalne analizy i konsultacje, których zaniechali. Zdaniem pozwanego decyzja powodów o wyborze ubezpieczenia niskiego wkładu jako zabezpieczenia kredytu wynikała z rzetelnej oceny całokształtu postanowień umownych. Pozwany Bank podkreślał na możliwość zawarcia umowy kredytowej z niskim wkładem własnym – bez jego ubezpieczenia, lecz właśnie taki był wybór powodów. Powodowie zaakceptowali treść umowy w całości, a zatem nie było potrzeby z ich strony prowadzenia negocjacji.

Ponadto w ocenie pozwanego postanowienia umowy kredytowej odpowiadają zasadzie ekwiwalentności świadczeń stron, powstanie bowiem dodatkowego zabezpieczenia zmniejsza ryzyko braku spłaty – Bank mógł udostępnić zatem kredyt we wnioskowanej przez powodów wysokości, szybciej, bez konieczności obciążania ich poszukiwaniem i przedstawianiem dodatkowych zabezpieczeń z uwzględnieniem okresu oczekiwania na ich ustanowienie. Powodowie nie decydując się na wniesienie wystarczających środków własnych i ustanowienia innego zabezpieczenia kredytu – w ogóle nie otrzymaliby kredytu. Ponadto w art. 35 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim ustawodawca wymienił koszt ubezpieczenia spłaty kredytu jako element umowy o kredyt. Pozwany podnosił, iż działając na wniosek powodów – zaproponował rozwiązanie umożliwiające im uzyskanie kredytu w pożądanej przez nich wysokości i zaspokojenie ich żądania. Ubezpieczenie niskiego wkładu stanowi element zarządzania ryzykiem przez Bank udzielający kredytu, świadczenia obu stron są względem siebie ekwiwalentne. Kredytobiorca uzyskuje od Banku środki pieniężne na wskazany w umowie cel – w zamian za co zobowiązuje się ponieść koszty z tym związane. Świadczeniem kredytobiorcy jest również ustanowienie odpowiedniego zabezpieczenia spłaty kredytu.

Pozwany wskazał, iż powodowie podczas zawierania umowy kredytowej zostali poinformowali o warunkach umowy, w tym o wynikających z niej kosztach obciążających kredytobiorcę. Przed zawarciem umowy powodowie otrzymali wstępny projekt umowy oraz dokumenty mające stanowić załączniki do umowy i stanowiące jej integralną część. Powodowie mieli zatem możliwość szczegółowego zapoznania się w tymi dokumentami oraz posiadali swobodę w zakresie zgłaszania do nich uwag – zwłaszcza tych, które były dla nich niejasne. Ponadto mieli swobodę wyboru instytucji, z którą chcieli zawrzeć umowę kredytową.

W ocenie pozwanego zapisy umowy ubezpieczenia nie mogą zostać uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszały rażąco interesu powodów – pozwany wymagał zwrotu bowiem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego tylko do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 168.000,00 zł. Podstawą wyliczenia kwoty ubezpieczenia była różnica pomiędzy kwotą udzielonego kredytu w złotych według wartości kursów waluty obcej pomnożonej przez kurs sprzedaży dewiz, a kwotą stanowiącą 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu.

Ponadto w ocenie pozwanego klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie narusza również jakichkolwiek interesów konsumentów, obowiązek żądania odpowiedniego zabezpieczenia kredytu jest ustawowym obowiązkiem kredytobiorców, w tym obowiązku do ponoszenia kosztów zabezpieczenia.

Powodowie nie podjęli działań w celu uniknięcia ubezpieczenia niskiego wkładu – nie zaoferowali pozwanemu innego zabezpieczenia, nie organizowali niezbędnych im środków w inny sposób, nie wybrali mniej wartościowej nieruchomości. Powodowie ponadto nie mogą czynić podstawy dla swojego powództwa z okoliczności, iż od 2007 roku wzrósł kurs franka szwajcarskiego – była to okoliczność niezależna od stron umowy kredytowej. W okresie od 2006 – 2016 powodowie nie zgłaszali zastrzeżeń co do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Pozwany podkreślał, iż powodowie sami zrezygnowali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty zawarcia kredytu w złotych.

Pozwany podkreślał, że stosując się do obowiązujących w chwili zawierania umowy i aneksów rekomendacji (...) mógł udzielić powodom tylko odpowiednio zabezpieczony kredyt.

Pozwany Bank wskazał, iż w jego ocenie brak jest podstaw do zwrotu pobranych od powodów kwoty z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Treścią zobowiązania powodów było pokrywanie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Wysokość zobowiązania powodów określona została w umowie kredytowej i załącznikach do niej, a nie w umowie łączącej pozwanego z ubezpieczycielem. Konstrukcja taka zaś zgodna jest z celem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, którym jest z jednej strony zabezpieczenie interesów Banku, a z drugiej możliwość przekazania kredytobiorcy większych środków pieniężnych, niż mógłby uzyskać bez takiego zabezpieczenia.

Pozwany wskazał w jaki sposób obliczana została kolejna wysokość opłaty, na podstawie Regulaminu oraz Cennika. Pozwany podkreślił, że ubezpieczenie miało charakter realny, opłacane było przez pozwanego, a ochrona ubezpieczeniowa świadczona była przez (...) oraz (...) S.A. Przy tym, pozwany wskazał, iż w niniejszej sprawie nieistotna jest treść umowy ubezpieczenia zawarta pomiędzy Bankiem a ubezpieczycielem z uwagi na fakt, iż to bank jest uposażonym z tytułu tej umowy. Dla powodów wiążące były jedynie postanowienia Regulaminu i Cennika Kredytu oraz zapisy umowy kredytowej dotyczące obliczenia składki, do uiszczenia której zobowiązani byli powodowie.

(odpowiedź na pozew – k. 36-55)

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielnych przez pozwanego Bank (...) S.A. o nr (...)04/01/2004, zawartej pomiędzy pozwanym Bankiem, a (...) S.A z siedzibą w W. w dniu 29 października 2004 r., pozwany Bank zobowiązany był do opłacenia składki

ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu objętej ubezpieczeniem. Rzeczona umowa ubezpieczenia dotyczyła umów kredytu przyjętych do ubezpieczenia w okresie jej obowiązywania, dla których wskaźnik (...) (wyrażony w procentach stosunek kwoty kredytu do wartości nieruchomości na dzień dokonania analizy kredytowej, wyliczony zgodnie z procedurami bankowymi) znajduje się pomiędzy minimalnym i maksymalnym wskaźnikiem (...). W § 7 ust. 10 umowy przyjęto, iż z dniem wypłaty odszkodowania przez (...) S.A z siedzibą w W. roszczenie pozwanego Banku do kredytobiorców z tytułu umowy kredytu przechodzi na mocy prawa, tj. art. 828 k.c., na (...) S.A z siedzibą w W. do wysokości wypłaconego odszkodowania.

(...) S.A z siedzibą w W. została przekształcona w (...) S.A. z siedzibą w W., a następnie (...) S.A. V. (...) wskutek połączenia przez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na (...) S.A. V. (...) w trybie art. 492 § 1 pkt. 1 k.s.h.

(fakty znane Sądowi z urzędu w rozumieniu art. 288 § 2 k.p.c.)

M. W. i I. W. nie dysponując własnymi środkami podjęli w 2007 roku decyzję o zakupie nieruchomości na cele mieszkaniowe. Powodowie analizowali oferty różnych banków, ostatecznie zdecydowali się na kredyt w Banku (...) S.A, z uwagi na najkorzystniejszą ofertę kredytową. Celem pozyskania odpowiedniego finansowania powodowie zwrócili się do doradcy kredytowego z (...) Sp. z o.o. w W.. W maju 2005 r. złożyli wniosek kredytowy do Banku (...). Jako kwotę kredytu wskazano sumę 183,820,00 zł - który miał być udzielony we frankach szwajcarskich - na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym (172.000,00 zł) oraz na remont (10.000,00 zł). W dacie składania wniosku kredytowego M. W. zatrudniony był na stanowisku głównego specjalisty w Urzędzie Miasta Stołecznego W.. We wniosku kredytowym zaznaczono pozycję „Wnioskuje o ubezpieczenie niskiego wkładu własnego”. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka na nieruchomości kredytowanej położonej przy ul. (...) w W., cesja z praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, cesja praw z umowy ubezpieczenia na życie oraz ubezpieczenie przejściowe w postaci ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki. We wniosku wnioskodawcy wyrazili zgodę na objęcie udzielanego im przez Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kredytu ubezpieczeniem przez (...) S.A. z siedzibą w W.. Powodowie wyrazili też we wniosku zgodę na przekazywanie przez pozwanego bank ww. ubezpieczycielowi wszelkich informacji zawartych we wniosku kredytowym oraz w dołączonych do wniosku dokumentach i informacji dotyczących udzielonego powodom kredytu, w tym dokumentacji kredytowej, a także na przetwarzanie i administrowanie danymi osobowymi powodów przez (...) S.A. w zakresie niezbędnym do realizacji umowy ubezpieczenia kredytu i umowy niskiego wkładu własnego. Podpisanie przez powodów oświadczeń o powyższych zgodach nie podlegało negocjacom. Podczas wypełniania powyższego wniosku, powodom nie wyjaśniono, na czym polega ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, powodowie nie zwrócili uwagi na zapisy dotyczące ww. ubezpieczenia, ufając, że bank nie wykorzysta przeciwko nim ich niepełnej wiedzy co do brzmienia poszczególnych zapisów znajdujących się w formularzu wniosku. Następnie pozwany bank pozytywnie rozpatrzył w/w wniosek powodów o przyznanie kredytu. Wniosek kredytowy stanowił gotowy formularz do wypełnienia, który wypełniał doradca kredytowy zgodnie z danymi przekazywanymi przez powodów. Pod wnioskiem podpisali M. W. i I. W..

(dowody: wniosek kredytowy – k. 79-81, zeznania powoda M. W. – k. 186-189, zeznania powódki I. W. – k. 189)

Ponadto wnioskodawcom przedstawiono informację dla osób ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej sporządzoną przez Bank (...) S.A. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na danym dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych przyczyn Bank rekomendował rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w złotych, jako korzystnej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. Ponadto Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych

i walutowych. W dokumencie znajdowała się symulacja wysokości raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka z okresu ostatnich 12 miesięcy.

(dowody: informacja - k. 83-83v.)

W dniu 26 czerwca 2007 r. doszło do zawarcia umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), na podstawie której Bank (...) S.A. z siedzibą w W. udzielił M. W. i I. W. (kredytobiorca) kredytu w wysokości 183.820,00 zł indeksowanego do franka szwajcarskiego - celem sfinansowania zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w W. przy ul. (...) (§ 2 ust. 1, 2 i 4 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu we frankach szwajcarskich ustaloną w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży franka obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych obowiązującej w pozwanym Banku (§ 7 ust. 1 umowy). Postanowiono, że dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub niższe niż 147.360,00 zł stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym na podstawie umowy zawartej przez pozwanego z (...) S.A (§ 9 ust. 7 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się zwrócić bankowi koszt ubezpieczenia w wysokości 1.342,00 zł za pierwszy 36 miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej (§ 9 ust. 8 umowy). Jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 286.701,60 zł Kredytobiorcy byli zobowiązani do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 miesięczny okres udzielonej przez (...) S.A ochrony ubezpieczeniowej (§ 9 ust. 9 umowy). Jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia stanie się równe lub niższe niż 147.360,00 zł bank miał dokonać zwrotu proporcjonalnie części składki na rachunek kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona (§ 9 ust. 10 umowy). W sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie miały mieć postanowienia Regulaminu (§ 11 ust. 5 umowy).

Integralną częścią ww. umowy o kredyt hipoteczny były: Regulamin, Pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu Kredytobiorcy oraz Cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna (§11 ust. 2 umowy). Kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy otrzymali Cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna oraz Regulamin – obowiązujące w dniu zawarcia umowy, że zapoznali się z nimi i akceptują postanowienia w nich zawarte (§1 ust. 1 umowy).

Zgodnie z Cennikiem Kredytu Hipotecznego koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosił 3%. Opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana jest jednorazowo za okres 3 lata, gdy kwota kredytu przekracza 80% wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych.

Zgodnie z § 7 Regulaminu Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług (...) w Banku (...) S.A. opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla kredytów indeksowanych kursem waluty obcej wyliczana była w złotych polskich jako różnica wartości kredytu w walucie obcej wedle kursu kupna dewiz pomnożona przez kurs sprzedaży dewiz oraz 80 % wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu.

(dowody: umowa o kredyt hipoteczny – k. 14-16v., regulamin – k. 67-76, cennik – k. 77-78, zeznania powoda M. W. – k. 186-189, zeznania powódki I. W. – k. 189)

Wraz z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) powodowie udzielili Bankowi (...) S.A. pełnomocnictwa, na mocy którego upoważnili Bank (...) S.A. do dokonywania w ich imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania rzeczony umowy o kredyt hipoteczny, w tym m.in. czynności pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez bank środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę ich wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie kredytobiorcy wyrazili zgodę na obciążenie ich rachunku bankowego bez uzyskania ich oddzielnej dyspozycji. Kredytobiorcy udzielili także pełnomocnictwa Bankowi do pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez ten bank opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwanego Bank niskiego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy

ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze kwocie 80% wartości nieruchomości.

(dowody: pełnomocnictwo do umowy o kredyt hipoteczny - k. 82-82v.).

Tytułem składki ubezpieczenia niskiego wkładu Bank w dniu 19 lipca 2007 r. obciążył rachunek bankowy powodów opłatą za pierwszy 36 - miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 1.342,00 zł. Z powyższej sumy, pozwany bank przekazał na rzecz (...) S.A. kwotę 805,00 zł, tytułem składki od zgłoszonej kwoty niskiego wkładu własnego.

(dowody: potwierdzenie wykonania operacji – k. 18, oświadczenia o kosztach z tytułu ubezpieczenia – k. 175, zeznania powoda M. W. – k. 186-189)

W dniu 20 lipca 2010 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...). Strony umowy dokonały zmiany w umowie kredytowej m. in. w zakresie § 9 umowy kredytowej, tj. § 9 ust. 7 otrzymywał następujące brzmienie: „Dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe 168.000,00 zł, stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym Kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z Towarzystwem (...) współpracującym z Bankiem” (§ 2 aneksu). Z kolei § 9 ust. 9 otrzymywał następujące brzmienie: „Jeżeli w ciągu 36 miesięcznego okresu ochrony ubezpieczeniowej saldo z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 168.000,00 zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 miesięczny okres udzielonej Bankowi ochrony ubezpieczeniowej przez Towarzystwo (...) współpracujące z Bankiem”, a ponadto „Nowa wysokość składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za pełny aktualny 36-cio miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej wynosi 2.621,00 zł (§ 3 ust. 1 i 2 aneksu).

(dowody: wniosek o zmianę warunków kredytu – k. 118-120, aneks do umowy o kredyt hipoteczny – k. 17-17v., zeznania powoda M. W. – k. 186-189)

Tytułem składki ubezpieczenia niskiego wkładu Bank w dniu 30 lipca 2010 r. obciążył rachunek bankowy powodów opłatą za kolejny 36 - miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 2.621,00 zł. Z powyższej sumy, pozwany bank przekazał na rzecz (...) S.A. kwotę 1.485,00 zł, tytułem składki od zgłoszonej kwoty niskiego wkładu własnego.

(dowody: potwierdzenia wykonania operacji – k. 19-20, oświadczenie o kosztach z tytułu ubezpieczenia – k. 175, zeznania powoda M. W. – k. 186-189)

Tytułem składki ubezpieczenia niskiego wkładu Bank w dniu 31 lipca 2013 r. obciążył rachunek bankowy powodów opłatą za kolejny 36 - miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 2.948,00 zł. Z powyższej sumy na rzecz (...) S.A. została przekazana kwota 1.671,00 zł, tytułem składki od zgłoszonej kwoty niskiego wkładu własnego, z czego dokonano zwrotu części składki w wysokości 93 zł, do (...) S.A. przekazano kwotę 164,00 zł.

W dniu 29 lipca 2016 r. kolejną opłatą w wysokości 3.122,00 zł. Z powyższej sumy, pozwany bank przekazał na rzecz (...) S.A. kwotę 3.122,00 zł, tytułem składki od zgłoszonej kwoty niskiego wkładu własnego.

(dowody: potwierdzenia wykonania operacji – k. 21-22, oświadczenie o kosztach z tytułu ubezpieczenia – k. 175, zeznania powoda M. W. – k. 186-189)

Pismem z dnia 15 lipca 2016 r. powodowie wezwali pozwany bank do zapłaty kwoty 6.911,00 zł tytułem zwrotu zapłaconych przez nich kwot tytułem pokrycia kosztów ubezpieczenia kredytu z niskim udziałem własnym, w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Przedmiotowe wezwanie pozwany bank odebrał w dniu 25 lipca 2016 r. i odmówił wypłaty na rzecz powodów jakichkolwiek kwot.

(dowody: wezwanie do zapłaty- k. 23-24v., potwierdzenie nadania – k. 25, odpowiedź Banku – k. 27-30).

W dniu 2 grudnia 2015 r. Towarzystwo (...) S.A. złożyło wobec Banku (...) S.A. pisemne oświadczenie o rezygnacji w stosunku do odszkodowań wypłacanych temu bankowi po dniu 1 października 2015 r. z prawa do roszczenia regresowego przysługującego ww. ubezpieczycielowi na podstawie art. 828 k.c. wobec klientów banku, którzy zawarli umowę kredytu objętą ubezpieczeniem na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych z dnia 19 lipca 2010 r. Bank (...) S.A. przyjął powyższe oświadczenie i wyraził zgodę na powyższe.

(dowody: oświadczenie - k. 182).

W dniu 14 lipca 2016 r. (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. złożył pisemne oświadczenie, że w dniu 25 maja 2016 r. zawarł z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych, która określa warunki, na jakich ubezpieczyciel udziela bankowi ochrony ubezpieczeniowej w odniesieniu do części każdego z kredytów objętych ubezpieczeniem stanowiącej ubezpieczony niski wkład na wypadek powstania szkody wskutek zdarzenia ubezpieczeniowego. W w/w oświadczeniu InterRisk wskazał m.in., że zgodnie z postanowieniami w/w umowy ochroną ubezpieczeniową od dnia 1 maja 2016 r. objęte zostały kredyty wskazane w umowie, przy czym z dniem wypłaty odszkodowania z tytułu umowy na ubezpieczyciela nie przechodzi roszczenie Banku przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę, a ubezpieczycielowi nie przysługuje roszczenie regresowe wobec kredytobiorcy.

(dowody: oświadczenie - k. 116).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, których treść nie była kwestionowana przez strony, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by podawać w wątpliwość wynikające z tych dowodów okoliczności faktyczne. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach świadków A. R., A. P., N. K., P. K. oraz wyjaśnieniach powodów M. W. i I. W. przesłuchanych w charakterze strony, uznając te dowody za wiarygodne. Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych przed Sądem świadków. Należy jednak wskazać, że dowody te nie były szczególnie przydatne do rozstrzygnięcia sprawy, jako dotyczące ogólnych procedur wewnętrznych banku związanych z udzielaniem kredytu hipotecznego oraz rutynowego postępowania w ramach procedury pozyskiwania kredytu i wypełniania wniosków kredytowych oraz zawierania aneksów do umów kredytowych. Należy zaakcentować, że przesłuchani przed Sądem świadkowie nie pamiętali /znali/ powodów, ani przebiegu zawierania z nimi umowy kredytowej, w szczególności informacji, jakie były przekazywane powodom przed i w trakcie zawierania umowy kredytowej.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia powodów, którzy zeznali m.in., że pozwany nie negocjował z nimi zapisu umowy kredytowej, dotyczącego pobierania opłaty za refinansowanie składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, a nadto, że powodowie zaznaczyli we wniosku kredytowym, że wnoszą o ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, ponieważ pomagający im w wypełnieniu wniosku doradca finansowy poinformował ich, że poniesienie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest konieczne, aby uzyskać kredyt w pozwanym banku. Ponadto powodowie nie byli informowani o fakcie, iż opłata z tytułu tegoż ubezpieczenia nie jest opłatą jednorazową i jest uzależniona od wysokości spłaconej kwoty kredytu.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w w/w stanie faktycznym, przedłożone przez strony dokumenty, w szczególności kopie wyroków z uzasadnieniami wydanych przez sądy w sprawach o podobnej podstawie faktycznej. Wyroki te nie mają bowiem bezpośredniego związku z roszczeniem dochodzonym przez powodów w rozpoznawanej sprawie. Także „Prawna i ekonomiczna analiza klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowach o kredyt hipoteczny” stanowiła jedynie dokument prywatny przedstawiające stanowisko strony składającej ją do akt sprawy, nie zawierała natomiast wiążącej dla Sądu wykładni przepisów prawa.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Spór między stronami dotyczył przede wszystkim kwestii oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny z dnia 26 czerwca 2007 r., jako wzorca umownego stosowanego przez pozwany bank, na podstawie których bank potrącał kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. - art. 385³ k.c. Między stronami było bezsporne, że w/w umowa kredytowa została zawarta przez powodów, jako konsumentów z pozwanym, jako przedsiębiorcą, z wykorzystaniem umownego wzorca autorstwa pozwanego banku.

Powodowie dochodzili od pozwanego zwrotu kwot stanowiących sumę czterech wpłat na rzecz banku uiszczonych w wykonaniu zobowiązania wynikającego z § 9 ust. 7-10 umowy kredytu. Wskazywali jako podstawę prawną art. 410 k.c. twierdząc, że uiszczony pozwanemu świadczenie było nienależne. Podstawowy zarzut kierowali przeciwko podstawie tego świadczenia wywodząc, że jest ono niedozwoloną klauzulą umowną, która nie wiąże stron, a spełnione na podstawie takiego niewiążącego postanowienia świadczenie podlegać powinno zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. Ten rodzaj argumentacji dominował w sprawie, aczkolwiek nie był jedyną podstawą roszczenia. Zauważyć bowiem należy, że obok zarzutów skierowanych przeciwko podstawie świadczenia powodowie powoływali się na brak zaistnienia warunków umownych zwrotu świadczenia pozwanemu, tak jak zostały one sformułowane w umowie.

Obie przywołane podstawy roszczenia tylko częściowo się pokrywają. Potwierdzenie bowiem zasadności zarzutu braku zaistnienia podstawy do spełnienia świadczenia w postaci nieobjęcia ochroną ubezpieczeniową umowy kredytowej powodów lub objęcia jej przez inny podmiot niż wskazany w tej umowie zwalniałoby Sąd od konieczności rozważenia abuzywnego charakteru tych jej postanowień, które do tego świadczenia zobowiązują. Potrzeba analizy abuzywności charakteru umowy pojawia się bowiem dopiero wtedy, gdy kwestia tej abuzywności staje się przesłanką rozstrzygnięcia w sprawie, a zatem gdy osią sporu, niezbędną do rozstrzygnięcia żądania o zwrot kwoty pieniężnej jest niewiążący, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., charakter takiego postanowienia. Jeżeli zaś nie powstało zobowiązanie z klauzuli poddanej kontroli incydentalnej, wobec strony uprawnionej na jej podstawie do pobrania świadczenia, potrzeba taka nie zachodzi, skoro już z faktu braku istnienia zobowiązania płyną dla konsumenta określone roszczenia. Taki właśnie związek zachodzi między wskazanymi podstawami roszczenia. Brak bowiem objęcia umowy powodów ubezpieczeniem w uzgodnionym towarzystwie ubezpieczeń prowadził, o czym dalej, do braku obowiązku zwrotu składki uiszczonej przez pozwanego. W tej konfiguracji odpadała potrzeba analizy postanowienia zobowiązującego do zwrotu pod kątem jego abuzywności.

Rozważając kwestię zaistnienia warunków zwrotu przez powodów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na rzecz Banku należało zwrócić uwagę na następujące aspekty sprawy. Umowa kredytu ustanawiała w ustępach 7-10 § 9 podstawę zobowiązania powodów do zapłaty poszczególnych kwot tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu. Postanowienia tych ustępów należy rozważać łącznie. Z postanowień tych wynika, że Bank ustanawiał na swoją rzecz dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartego na podstawie umowy łączącej go z (...), kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztu tego ubezpieczenia; jeżeli w okresie kolejnych 36 miesięcy saldo kredytu nie stało się niższe od kwoty 147.360,00 zł (po zawarciu aneksu nr (...) od kwoty 168.000,00 zł) Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez (...) S.A.

W świetle treści umowy obowiązkiem Kredytobiorcy był zwrot kosztów poniesionych przez Bank w związku z umową łączącą go z konkretnym ubezpieczycielem, obejmującą swoim zakresem ubezpieczenie spłaty części kredytu z umowy z dnia 26 czerwca 2007 r. Przedmiotem zobowiązania był zatem zwrot Bankowi kosztów dodatkowego zabezpieczenia udzielonego powodom kredytu. W tym stanie rzeczy nie sposób podzielić stanowiska pozwanego Banku, iżby treść stosunku ubezpieczenia była irrelevantna dla oceny istnienia po stronie powodów zobowiązania do zapłaty kwot pieniężnych na podstawie § 9 ust. 7 - 9 umowy. Umowa kredytu stanowiła źródło zobowiązania do zapłaty tych kwot, ale jego treścią był właśnie zwrot kosztów ubezpieczenia tej umowy. Innymi słowy samo zobowiązanie określało jego przyczynę prawną, bez której zaistnienia nie sposób konstruować obowiązku zapłaty

przez powodów na rzecz pozwanego kwot pieniężnych. Sama umowa kredytu w tym względzie odwołuje się do treści innego stosunku prawnego. Gdyby umowa kredytu zawarta przez powodów nie została objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu, wtedy obowiązek zwrotu kosztów tego ubezpieczenia nie powstałby, co jasno wynika z przytoczonych zapisów. Podobnie objęcie umowy tym ubezpieczeniem, przy braku uiszczenia przez pozwanego składki na rzecz ubezpieczyciela (braku poniesienia przez Bank wydatku na ubezpieczenie) nie aktualizowało obowiązku zapłaty przez pozwanych kwot pieniężnych na podstawie analizowanych postanowień, skoro powodowie mieli „zwrócić” bankowi koszt ubezpieczenia. Wreszcie poniesienie tej składki na rzecz innego podmiotu niż wymieniony w umowie również uprawniała powodów do odmowy wykonania zobowiązania. Skoro Bank w przygotowanym przez siebie formularzu umownym precyzyjnie wskazał podmiot, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej, koszty której zwracać mieli powodowie, to udzielenie ochrony przez inny podmiot nie stanowiło podstawy żądania refinansowania spłaty tej składki. Jest to konsekwencją postawy Banku, który sam sformułował treść umowy i przedstawił ją do akceptacji powodom.

W ocenie Sądu zawarcie z powodami aneksu nr (...) do umowy kredytowej stanowiło ważną i skuteczną podstawę do pobierania przez Bank od powodów kolejnych opłat tytułem refinansowania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego po zmianie ubezpieczyciela z (...) S.A. na (...) S.A. Po pierwsze należy wskazać, że Bank umieścił w treści ww. aneksu zapis w zakresie zamiany pierwotnie wpisanego w umowie ubezpieczyciela (...) S.A.” na „Towarzystwo (...) współpracujące z Bankiem” bez uprzedniego uzgodnienia tego postanowienia z powodami. Wniosek powodów o zawarcie aneksu do umowy dotyczył bowiem zupełnie innej kwestii, a mianowicie przeliczenia wskaźnika (...) w celu przeliczenia składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Zdaniem Sądu, powyższa zmiana umowy - dokonana przez Bank bez należytego, uczciwego, rzetelnego poinformowania powodów o przyczynie i celu tej zmiany - i tak nie skutkowałą powstaniem po stronie pozwanego Banku uprawnienia do pobrania z rachunku powodów środków pieniężnych na refinansowanie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego udzielanego przez (...) S.A. Należy bowiem zaakcentować, że powodowie nie udzielili pozwanemu pełnomocnictwa do pobierania z ich rachunku bankowego opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwany Bank niskiego wkładu własnego w jakimkolwiek innym towarzystwie ubezpieczeń niż (...) S.A., które zostało wskazane w pełnomocnictwie udzielonym bankowi przez powodów przy zawieraniu umowy kredytowej. Wobec powyższego Sąd uznał, że pozwany Bank pobrał trzy ostatnie z czterech objętych powództwem opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego bezpodstawnie, nie posiadając ku temu upoważnienia powodów. W przedmiotowym zakresie doszło zatem do *condictio indebiti*, albowiem powodowie spełnili świadczenie pomimo braku ważnego zobowiązania, nie upoważnili bowiem Banku do pobierania składek w związku z ubezpieczenia niskiego wkładu własnego świadczoną przez innego ubezpieczyciela niż (...) S.A.

Zdaniem Sądu, chybione są także twierdzenia pozwanego, jakoby z treści umowy i dokumentów „okołoumownych” wynikało, że obowiązek zwrotu kosztu ubezpieczenia przez powodów był niezależny od tożsamości ubezpieczyciela. W § 9 umowy firma ubezpieczyciela wymieniona jest w ustępie 7. (kluczowym dla ukształtowania obowiązku zwrotu) i 9. Brak wymienienia zaś firmy w Regulaminie nie może prowadzić do podważenia treści umowy i zastąpienia obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia udzielanego przez konkretnego ubezpieczyciela ubezpieczeniem udzielanym przez dowolnego ubezpieczyciela. Wiążącą strony jest treść umowy nie zaś wzorca (art. 385 § 1 k.c.). Ten ostatni może precyzować niektóre jej postanowienia, uzupełniać jej treść, wspomagać w dokonywaniu jej wykładni, ta jednak nie może prowadzić do wniosków sprzecznych z brzmieniem umowy, w istocie bowiem zabieg taki nie byłby wykładnią umowy lecz jej zastąpieniem w określonym zakresie przez wzorzec. Stąd fakt, że w regulaminie nie wskazano konkretnego ubezpieczyciela jest bez znaczenia, skoro umowa takie wskazanie zawiera. Umowa uszczegółowiając tę kwestię wyklucza taką wykładnię regulaminu, która dla porozumienia stron uszczegółowienie to czyniłoby nieznaczącym. Powtórzyć należy, że bez znaczenia jest tu ocena wpływu jaką zmiana ubezpieczyciela może mieć dla interesów ubezpieczonego czy Kredytobiorców. Ocena ta jest wyłączona ze względu na jasne sformułowanie umowy.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że Sąd Rejonowy podziela pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lutego 2017 r. wydanego w sprawie V Ca 1089/16, zgodnie z którym postanowienia zawarte w Rozdziale 4 § 7 pkt 5 i następne Regulaminu pozwanego

Banku są abuzywne. Jak trafnie, zdaniem Sądu, wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia, z perspektywy klienta niemożliwe jest dokonanie wycień kosztów związanych z kolejnymi okresami ubezpieczenia na podstawie wzorów zawartych w ww. zapisach Regulaminu. W Rozdziale 4 § 7 pkt 10 Regulaminu stwierdza się, że kurs franka, niezbędny dla ustalenia wartości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, przeliczany na polskie złote, które podstawia się do wzoru w ostatnim dniu miesiąca kończącego się okresu ubezpieczenia. Klient nie wie jednak, kiedy została zawarta umowa ubezpieczenia pomiędzy bankiem, a ubezpieczycielem, a w rezultacie - nie wie, jakie koszty ubezpieczenia będzie zobowiązany ponieść za kolejny 3-letni okres. Podzielając powyższe rozważania Sądu Okręgowego w Warszawie, Sąd Rejonowy uznał za niedozwolone postanowienia umowne, ww. postanowienia Regulaminu dotyczące dalszych okresów ubezpieczenia i związanych z nimi składek, ponieważ konsumenci nie są w stanie sami wyliczyć ich wysokości, niezależnie do tego, czym zajmuje się zawodowo i jakie ma wykształcenie. Bank nie udostępnił bowiem powodom podstawowej informacji, tj. daty początku i końca umowy ubezpieczenia, jaka łączyła pozwany Bank z Towarzystwem (...). Bez tych danych zawarte w Regulaminie wzory stawały się de facto bezużyteczne.

W kontekście powyższego należy wskazać, że stosownie do przepisu art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd uznał że ww. postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, a przy tym nie określały też głównego świadczenia stron stosunku prawnego.

Odnosząc się do tej drugiej kwestii należy wskazać, że regulacja kodeksu cywilnego dotycząca kontroli postanowień wzorców umowy jest rezultatem implementacji do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13. Względ na harmonizacyjną i ochronną funkcję tych przepisów nakazuje dokonywać jej wykładni z uwzględnieniem wykładni wypracowanej na tle przepisów dyrektywy. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C 26/13 (Á. K. i H. R. v. (...)) Trybunał Sprawiedliwości zawarł ogólną uwagę, iż art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów, dlatego też przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej. Dokonując zaś wykładni treści pojęcia postanowień głównych Trybunał sformułował tezę, iż warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Taka wykładnia została przyjęta również w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. W wyroku z dnia 8 czerwca 2004 r. (I CK 635/03) Sąd Najwyższy zauważył, że pojęcie „głównych świadczeń stron” należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Przemawia za tym treść przepisu: ustawodawca posłużył się terminem „postanowienia określające główne świadczenia stron”, a nie zwrotem „dotyczące” takiego świadczenia, który ma szerszy zakres. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r. (VI ACa 910/10) uznał, że do ustalenia, że świadczenie jednej ze stron umowy na rzecz drugiej strony ma charakter świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. nie wystarczy konstatacja, że świadczenie to należy się drugiej stronie umowy za świadczoną przez nią usługę w ramach realizacji zawartej umowy. Pojęcie "głównego świadczenia stron" należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). Do elementów tych można zatem zaliczyć wynagrodzenie i cenę oraz świadczenie wzajemne przedsiębiorcy - towar, usługę. Z wypowiedzi tych płyną wnioski, że wykładnia pojęcia „postanowienia określającego główne świadczenia stron”, dokonywana powinna być w kontekście rodzaju umowy, w której dane postanowienie jest zawarte, przy uwzględnieniu jej celu, typowych elementów przedmiotowo istotnych. M. ścisłej wykładni tego pojęcia nakazuje zaś przypadki wątpliwe eliminować z jego zakresu. Przepis ma na względzie essentialia negotii umowy, a więc takie jej elementy konstrukcyjne, bez których uzgodnienia nie doszłoby do zawarcia umowy o cechach typowych dla umowy nazwanej, której regulacja znajduje się w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Wykładnia tego elementu normy prawnej nie może pomijać skutków uznania danego postanowienia za niedozwolone, opisanego w art. 385¹ § 2 k.c. Chodzi o

uniknięcie sytuacji, gdy eliminacja danego postanowienia umownego prowadzi do sytuacji, w której, z perspektywy interesów stron umowy, dane porozumienie traci cel, który miał przyświecać jego zawarciu.

Oceniana umowa jest niewątpliwie umową o kredyt, której definicję zawiera art. 69 ust. 1 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Przepis ten definiuje warunki konieczne dla uznania danej umowy za umowę kredytu, a zatem określa jej elementy przedmiotowo istotne. Po stronie kredytodawcy jest nim oddanie do dyspozycji środków pieniężnych, po stronie kredytobiorcy zaś zgodne z umową ich wykorzystanie, zwrot z oprocentowaniem oraz zapłata prowizji. Bez tych elementów umowa kredytu nie zaistniałaby, względnie byłaby umową jedynie podobną do umowy kredytu. Żaden z elementów przedmiotowo istotnych po stronie kredytobiorcy nie określa jego obowiązku zwrotu bankowi kwoty wydatkowanej tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu. Nie ma podstaw do stwierdzenia, że brak określenia w umowie takiego postanowienia odbierałby jej cechy umowy kredytu, a taki warunek należy stawiać postanowieniom określającym główne świadczenia stron. Nie może za takie postanowienie zostać uznany element umowy, który jest jej elementem fakultatywnym, naddatkiem w stosunku do postanowień, które konstytuują dany typ umownego stosunku nazwanego. Gdyby strony nie umieściły w umowie kredytowej i Regulaminie zobowiązania powodów do zwrotu Bankowi kwoty wydatkowanej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego analizowana umowa niewątpliwie i tak pozostałaby umową o kredyt. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego, który to przepis nie określa materialnej treści postanowienia dotyczącego zabezpieczenia zwrotu udzielonego kredytu. Zresztą pozwany wykazuje niekonsekwencję podnosząc, że ubezpieczenie niskiego wkładu było tylko jednym z możliwych sposobów zabezpieczenia, na użytek zaś obecnie rozważanej kwestii argumentując, że jest to główne świadczenie ze strony kredytobiorców. Kwalifikacja tego świadczenia jako głównego wyłączałaby dowolność w kształtowaniu sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu w umowach zawieranych z bankiem (por. wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 30 września 2002 r., XVII Amc 47/01).

Wniosków z przedstawionych wyżej racji nie może zmienić treść art. 110 Prawa bankowego. Przepis ten umożliwia bankowi stosowanie w ogólnych wzorcach umownych oraz opartych na nich umowach opłat za wykonywanie czynności bankowych oraz określa na rzecz jakich podmiotów pewne usługi muszą być dokonywane nieodpłatnie. Taki jest zakres regulacji tego przepisu i z jego treści nie można wyprowadzać żadnych dalej idących wniosków w odniesieniu do problematyki głównych świadczeń stron. Kwestia bowiem głównych świadczeń stron jest oceniana w świetle treści danej umowy, nie zaś w świetle treści uprawnień banku płynących z danego postanowienia umownego. Nie ma tu też znaczenia nomenklatura jaką dane świadczenie drugiej strony się opisuje, istotne jest jaką rolę dane zobowiązanie w ramach kontrolowanego stosunku prawnego pełni. Jeżeli w określonym stosunku prawnym, przy rozważeniu wymienionych wyżej przesłanek można je określić świadczeniem głównym, to nie będzie ono podlegać kontroli incydentalnej niezależnie od nazwy jaką strony mu nadały. Zwrot składki (opłaty) z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu wtedy mógłby być uznany za główne świadczenie powodów, gdyby cała umowa dotyczyła tego przedmiotu. Umowy takiej nie sposób by wtedy kwalifikować jako umowy kredytu lecz jako rodzaj umowy pośrednictwa ubezpieczeniowego. Ponadto sam art. 110 Prawa bankowego stanowi, że bank może pobierać przewidziane w umowie prowizje i opłaty, co oznacza brak takiego obowiązku. Fakultatywność tego uprawnienia pozwala na sformułowanie na gruncie umowy o kredyt poglądu, iż obowiązek poniesienia przez konsumenta opłaty za świadczenie inne niż udzielenie kredytu, nie stanowi głównego jego świadczenia z tej umowy. Tym samym zarzut pozwanego, iż określenie tej opłaty stanowi główne świadczenie stron należało uznać za bezzasadny.

Nie podzielił również Sąd poglądu strony pozwanej co do indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy kredytu i Regulaminu w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ciężar głównej argumentacji pozwanego skupiał się w tym względzie na wykazywaniu, że powodowie mieli pełną wiedzę o istocie tego postanowienia, świadomie podjęli decyzję o inkorporowaniu go do umowy, wybierając spośród kilku możliwych sposobów zabezpieczenia,

a postanowienia umowy w tym względzie podlegały negocjacjom, tak jak negocjowane były warunki prowizji i oprocentowania kredytu.

Stosownie do art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnośnie wykładni tego pojęcia Sąd podzieliła następującą propozycję przedstawioną w doktrynie, zgodnie z którą nieuzgodnionymi indywidualnie są postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385¹ § 3 zd. 1 KC). Kryterium rzeczywistego (realnego) wpływu zostało zaczerpnięte z dyrektywy 93/13/EWG. Chodzi o wymuszenie poszanowania zasady współpracy kontraktowej i wyeliminowanie negatywnych konsekwencji jednostronnego narzucania treści umów konsumentom przez przedsiębiorców zwykle silniejszych tak ekonomicznie, jak i intelektualnie. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Nie można jednak zaakceptować poglądu, w myśl którego indywidualnie uzgodnione mogą być tylko takie klauzule, które zostały zmodyfikowane z inicjatywy konsumenta i zgodnie z jego życzeniem. W zamian trzeba badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (tak M. Bednarek, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, [w:] Ewa Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego*, tom 5, Warszawa 2013, s. 761 – 762). Wyrażenie zatem zgody przez konsumenta na daną treść umowy jest irrelevantne w świetle treści analizowanego przepisu. Zasada *volenti non fit iniura* ma w prawie umów konsumenckich ograniczone zastosowanie. W kontekście oceny abuzywności postanowień umownych zakres jej stosowania wynika z art. 385¹ § 1 k.c. Na tej podstawie należy uznać, że zasada ta może mieć zastosowanie do głównych świadczeń stron, jeżeli są one sformułowane w sposób jednoznaczny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 2009 r., III SK 37/08). Możliwość zaś i fakt przeprowadzenia negocjacji względem jednego z elementów umowy nie może być przenoszone automatycznie na inne postanowienie umowne. Należy zauważyć, że kontrolą incydentalną jest objęte dane, konkretne postanowienie umowne, co do którego po stronie przedsiębiorcy należy wykazanie indywidualnego wpływu konsumenta na jego treść. Dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie będzie wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (tak Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). Wyrażenie tej zgody jest tylko przesłanką związania umową, bez którego to związania wyłączone byłaby możliwość badania abuzywności postanowień tej umowy. To stwierdzenie wyłącza zasadność argumentacji, która sam fakt indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego wywodziłaby z faktu zawarcia umowy. Alternatywa polegająca na tym, że albo konsument zawrze z bankiem umowę obejmującą dane postanowienie albo zawrze umowę, na warunkach w których w ogóle nie zajdzie potrzeba jego zastosowania albo wreszcie w ogóle jej nie zawrze nie stanowi o indywidualnym uzgodnieniu treści danej umowy. Jest to sytuacja typowa dla nawiązania relacji pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Kwalifikowanie jej jako noszącej znamiona rzeczywistego wpływu konsumenta na treść wzorca czyniłoby iluzoryczną ochronę interesów ogółu konsumentów, na podstawie analizowanych w tym miejscu przepisów. Wybór jednego z możliwych, stosowanych przez przedsiębiorcę na zasadzie wyłącznej zamienności we wzorcu umownym, rozwiązań nie przesądza zatem o rzeczywistym wpływie konsumenta na treść tego rozwiązania ani jego włączenia do stosunku umownego. Wybór ten może okazać się efektem rzeczywistego wpływu na treść danej klauzuli, jeżeli konsument miał pełną wiedzę co do jego konstrukcji i tę akceptował. W innym wypadku fakt wyboru z kilku możliwych opcji jednej, nienegocjowalnej co do samej jej treści (nienegocjowalnej „wewnętrznie”), nie pozwala na przyjęcie, iż doszło do indywidualnego uzgodnienia z konsumentem zastosowania danego, stosowanego w praktyce przedsiębiorcy postanowienia umownego.

Wobec powyższego Sąd uznał, że brak jest w ustaleniach faktycznych sprawy podstaw do przyjęcia, że powodowie i Bank indywidualnie uzgodnili zastosowanie w ich umowie postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Bezsprzecznie kwestionowane w sprawie postanowienie nie było negocjowalne co do samej

swojej konstrukcji, powodowie nie mogli mieć wpływu na to jak zostaną określone przesłanki tworzące po ich stronie obowiązek zwrotu kosztów ubezpieczenia. N. zatem pozostawała sama płaszczyzna zastosowania tej lub innej formy zabezpieczenia, względnie rezygnacji poprzez wniesienie odpowiedniej sumy wkładu własnego. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że na pewnym etapie przygotowania umowy powodom wyjaśniono, że w ich przypadku ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest koniecznym warunkiem jej zawarcia. Mechanizm funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zaś w całości, co do swojej konstrukcji został przejęty z wzorca umownego - regulaminu udzielania kredytów hipotecznych obowiązującego w Banku. Brak zatem jakichkolwiek podstaw faktycznych do uznania, iż w sprawie miało miejsce indywidualne uzgodnienie postanowień umowy kredytu w zakresie obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia wkładu własnego, wyłączające te postanowienia spod kontroli Sądu przewidzianej w art. 385¹ § k.c.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że pozwany nie wykazał istnienia ważnej podstawy do pobrania od powodów drugiej (2.621,00 zł), trzeciej (2.948,00 zł) i czwartej (3.122,00 zł) składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w łącznej kwocie 8.691,00 zł. Mając powyższe na względzie, Sąd na podstawie art. 410 § 2 in principio k.c. zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów w/w kwotę tytułem zwrotu nienależnie pobranych od nich opłat za refinansowanie składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (punkt 1 i 2 sentencji wyroku).

Odmienne stanowiska w zakresie zasadności zasądzenia w/w kwot od pozwanego na rzecz powodów nie usprawiedliwia bynajmniej okoliczność złożenia przez (...) S.A. oświadczenia z dnia 2 grudnia 2015 r. w przedmiocie rezygnacji z prawa regresu ubezpieczeniowego w przypadku wypłaty odszkodowania za brak spłaty przez powoda ubezpieczonej części kredytu. Należy bowiem podkreślić, że powyższe jednostronne oświadczenie ubezpieczyciela nie jest prawnie skuteczne w stosunku do powodów. Oświadczenie to nie tylko stanowi umowy i nie czyni nikogo wierzycielem, ale zostało złożone wobec Banku (...) S.A. W przypadku więc ewentualnego niedotrzymania przez ubezpieczyciela obietnicy niedomagania się regresu od powodów, powodom nie przysługiwałby żaden procesowo skuteczny zarzut przeciwko takiemu roszczeniu. Zgodnie bowiem z przepisem art. 828 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. W ocenie Sądu, dla skutecznego wyłączenia przewidzianego ww. przepisem prawa regresu niezbędne jest zatem zawarcie stosownej umowy pomiędzy ubezpieczycielem, a ubezpieczonym (Bankiem). Nie ulega zaś wątpliwości, że takiej umowy nie stanowi ww. jednostronne oświadczenie ubezpieczyciela, nawet, jeśli „zostało przyjęte do wiadomości” przez ubezpieczonego.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, o bezzasadności części żądania pozwu zakresie w/w kwoty nie świadczy również oświadczenie InterRisk z dnia 14 lipca 2016 r. co do tego, że w dniu 25 maja 2016 r. spółka ta zawarła z Bankiem (...) S.A. umowę ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych, na mocy której od dnia 01 maja 2016 r. ochroną ubezpieczeniową objęte zostały wskazane w umowie kredyty (w szczególności kredyt udzielony powodom), przy czym umowa wyłączyła roszczenie regresowe wobec kredytobiorcy. Fakt zawarcia powyższej umowy pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy już choćby tylko z tego względu, że ostatnia opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, której zasadność powodowie podważali w tym procesie, została pobrana przez pozwanego od powodów w okresie, gdy niski wkład z umowy kredytu łączącej powodów z pozwanym był objęty ochroną ubezpieczeniową przez (...) S.A.

Nadto, wobec abuzywności postanowień ww. Regulaminu, stanowiących integralną część umowy kredytowej, zapisy te definitywnie nie wiążą powodów. Bezskuteczności powyższych postanowień umownych nie niweczą w szczególności żadne zdarzenia następcze (np. zmiana postanowień umów ubezpieczenia łączących bank z ubezpieczycielem), choćby mające na celu częściowe zniwelowanie niekorzystnych dla konsumenta aspektów istnienia przedmiotowych klauzul abuzywnych. Skoro bowiem powyższe zapisy umowne stanowiły niedozwolone postanowienia umowne już w dacie zawarcia umowy kredytowej, to nie wiążą one powoda, niezależnie od późniejszych działań pozwanego nakierowanych na polepszenie sytuacji, w jakiej znajduje się konsument na skutek stosowania przez bank w/w klauzul. Należy przy tym zaakcentować, że pozwany nie przedstawił w toku niniejszego procesu w/w umowy ubezpieczenia zawartej

z InterRisk w maju 2016 r., a jedynie oświadczenie ubezpieczyciela traktujące o zaledwie kilku, wybranych przez pozwanego na potrzeby niniejszego procesu, postanowieniach tej umowy. W tym stanie rzeczy, bez znajomości wszystkich zapisów umowy, w tym OWU, nie sposób ocenić, w jaki sposób postanowienia tej umowy kształtują pozycję kredytobiorcy w przypadku zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego w postaci braku spłaty objętej ubezpieczeniem części kredytu.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, tj. w zakresie pierwszej pobranej przez Bank od powodów opłaty z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 1.342,00 zł.

W ocenie Sądu, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego co do zasady nie jest w umowie kredytu hipotecznego indeksowanym obcą walutą postanowieniem abuzywnym. Powodowie otrzymali bowiem w zamian za ubezpieczenie świadczenie ekwiwalentne, ponieważ otrzymali wyższą kwotę kredytu, niż gdyby dostali zawierając standardową umowę kredytu hipotecznego. Właśnie za to, że Bank udzielił kredytu na 100% wartości nieruchomości, powodowie musieli zapłacić ubezpieczenie niskiego wkładu, czyli ustalonych przez pozwanego w tym wypadku 20% wartości nieruchomości. Brak zatem podstaw do uznania, że Bank nałożył na pozwanym obowiązek poniesienia dodatkowych opłat nie oferując nic w zamian. Przeciwnie, powodowie w zamian za to, że uzyskali wyższy kredyt musieli dodatkowo ubezpieczyć te dodatkowe 20% środków finansowych, które otrzymali od banku właśnie dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu. Dlatego należy uznać, że co do zasady ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie jest z góry klauzulą abuzywną. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Okręgowego w Warszawie V Wydziału Cywilnego Odwoławczego (vide np. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 lutego 2017 r. sygn. akt V Ca 1089/16).

Za niewystarczające dla przyjęcia zarzutu abuzywności ubezpieczenia niskiego wkładu własnego należy również uznać ryzyko zaistnienia tzw. regresu ubezpieczeniowego. Regres ten jest instytucją ustawową, jego istnienie nie może być rozpatrywane jako konsekwencja danego postanowienia umownego. Może mieć natomiast wpływ na ocenę wyważenia praw i obowiązków stron w szerszym aspekcie. Istotny jest w tym względzie stan istniejący w chwili zawarcia umowy, przeto późniejsze oświadczenia ubezpieczycieli nie mogą mieć znaczenia dla oceny tej kwestii. Rozpatrzyć należy konsekwencje zastosowania regresu ubezpieczeniowego, w szczególności, to czy dochodzi do pogorszenia sytuacji kredytobiorcy w razie jego zastosowania. Konsekwencją tą jest obowiązek zapłaty sumy kredytu na rzecz innego niż Bank podmiotu – ubezpieczyciela. Konsument pozostaje zatem zobowiązany do zwrotu kredytu, tak jak był nim przed zastosowaniem regresu. Pozycja konsumenta nie ulega zatem pogorszeniu. W istocie zatem regres nie stanowi samodzielnej przesłanki do uznania konstrukcji umowy ubezpieczenia wkładu własnego za abuzywną. Dopiero powiązanie go z tą okolicznością, że koszt tego ubezpieczenia ponosi konsument, czyni ową klauzulę wątpliwą pod względem wyważenia praw i obowiązków stron umowy kredytu w tym zakresie. Obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej mającej na celu zwrot kosztów ubezpieczenia nie jest przysporzeniem dla Banku niecelowym, gdyż zabezpiecza on konkretny interes Banku, pozostający w granicach sensu gospodarczego umowy kredytu. Jest konkretnym obciążeniem, które konsument zobowiązuje się ponieść po to, by otrzymać dostęp do środków finansowych na warunkach korzystniejszych niż przewidziane przy zastosowaniu standardowych środków zabezpieczenia interesów kontrahenta. Argumentacja dotycząca regresu ubezpieczeniowego również nie mogła mieć znaczenia dla oceny prawidłowości zastosowania konstrukcji (...) na gruncie analizowanego stosunku prawnego.

Dodatkowo należy wskazać, że trafnie pozwany, kwestionując aprioryczną, wynikającą z samej konstrukcji owego środka prawnego, abuzywność postanowienia dotyczącego zwrot kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu, odwołał się do obowiązującego w tym względzie porządku prawnego. Nie chodzi tu o powoływane przez rekomendacje (...) w zakresie dobrych praktyk ostrożnego i stabilnego zarządzania (art. 137 pkt 5 Prawa bankowego). W nauce wyrażane są wątpliwości co do charakteru prawnego rekomendacji. Z pewnością nie mogą zostać one uznane za akty prawa powszechnie obowiązującego (w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP). W przeciwieństwie do uchwał (...) można też twierdzić, że nie mają charakteru normatywnego (jako akty prawa wewnętrznego w rozumieniu art. 93 Konstytucji RP¹), lecz stanowią jedynie postulat pod adresem banków dotyczący prawidłowej organizacji banku i bezpiecznego zarządzania nim. Mogą jedynie pośrednio wpływać na kształt stosunków banku z jego kontrahentami, jeżeli bank

dostosuje się do rekomendacji. Nie są podstawą obowiązków banku względem jego kontrahentów, a tym samym nie wynikają z nich jakichkolwiek uprawnienia przeciwko bankowi (tak J. Pisuliński, (w:) Janina Panowicz-Lipska [red.] Prawo zobowiązań - część szczegółowa, System Prawa Prywatnego tom 8, Warszawa 2011, s. 354). W konsekwencji Bank nie może się powoływać na treść tych dokumentów, jako uzasadnienie spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa, znoszącego bezprawność zachowania względem klienta. Fakt powszechnego stosowania w obrocie bankowym analizowanej konstrukcji również nie przesądza jej dozwolonego charakteru, już tylko z tej przyczyny, że ich ocena musi odbywać się z perspektywy konkretnego stosunku prawnego. Trudno natomiast nie zauważyć, że w art. 35 ust. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126, poz. 715 ze zm.) ustawodawca wymienił koszt ubezpieczenia spłaty kredytu jako element umowy o kredyt. Akt ten znajduje zastosowanie do umów takich jak zawarta z powodami, o czym stanowi wprost art. 4 ust. 2 pkt 1 tej ustawy. Skoro ustawa wymienia jako dopuszczalny sposób zabezpieczenia interesów banków ubezpieczenie spłaty kredytu, to brak podstaw do uznania, że zastosowanie tego sposobu jest a priori, z samej swojej natury niedozwolone, a do tego w istocie sprowadzałby się zarzut, że wobec braku ekwiwalentności świadczenia Bank nie powinien obciążać kredytobiorcę kosztem składki z tytułu ubezpieczenia niskiego udziału własnego. Z wymienionych przyczyn zarzuty abuzywności analizowanego postanowienia należało uznać za bezzasadne.

Kolejno trzeba podkreślić, że z treści zawartej przez strony umowy kredytowej wynika, że nie można uznać za abuzywne postanowienia zawartego w § 9 pkt 8, stanowiącego o tym, że kredytobiorcy są zobowiązani do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 1.342,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania umowy. Każdy klient banku (konsument) czytający powyższy zapis ze zrozumieniem, jako osoba dorosła, należycie dbająca o swoje interesy, niewątpliwie dowiadyuje się, jaką kwotę będzie zobowiązany uiścić na rzecz Banku, za jaki okres i z jakiego tytułu. Postanowienie to nie wymaga dalszego, czy pogłębionego tłumaczenia i bezsprzecznie jest dla obu stron jasne - clara non sunt interpretanda (rzeczy oczywiste nie wymagają wykładni). Ponadto, po zapoznaniu się z umową można także ustalić, że Bank miał zawrzeć umowę ubezpieczenia z Towarzystwem (...) S.A., co wynika z punktu poprzedniego. Nie ma zatem wątpliwości co do tego ani jaka kwota kosztów będzie wiązała się z ubezpieczeniem niskiego wkładu, ani jaki okres będzie ubezpieczony, ani kto będzie ubezpieczycielem.

Należy przy tym podkreślić, że w/w kwota 1.342,00 zł odnosi się do ogółu kosztów ubezpieczenia, jak stanowi umowa. Może się na nią zatem składać wiele pozycji jak choćby składka, obsługa ubezpieczenia w Banku, koszty przelewów itp. Najważniejsze jest jednak to, że klient, który zapoznaje się z postanowieniami umowy kredytu hipotecznego, ma wprost wskazane za co, ile i za jaki okres płaci. Dlatego też w tym zakresie, zdaniem Sądu Rejonowego, nie może być mowy o abuzywności postanowień umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powyższe sformułowanie było zapisane jasno i klarownie.

Pozwany przewidując ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu nie zastosował zatem niedozwolonej klauzuli umownej wobec powodów, a uiszczona pierwsza składka ubezpieczenia niskiego wkładu wynikała z ważnej umowy stron, która nie była sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego, ani nie naruszała dobrych obyczajów. Nie była sprzeczna z art. 5 k.c. i art. 58 k.c. Nie naruszała art. 385¹ § 1 k.c., gdyż powodowie niniejszego procesu mieli możliwość uniknięcia dodatkowego ubezpieczenia oraz byli poinformowani o przyczynach wprowadzenia takiego zapisu do umowy kredytu hipotecznego indeksowanego we frankach szwajcarskich. Mając też możliwość zapoznania się z ogólnie dostępnym regulaminem i cennikiem, mieli realny wpływ na wybór innej waluty kredytu lub ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, które zwalniałoby ich od obowiązku zapłaty ubezpieczenia w razie zaistnienia warunków, ściśle określonych w umowie. Nie zachodził też przypadek braku ekwiwalentności świadczenia drugiej strony z uwagi na wykazane powyżej zwiększone ryzyko pozwanej. Powodowie - mając możliwość wyboru - nie wykazali, aby w tym konkretnym wypadku ustanowienie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiło klauzulę abuzywną, uzasadniającą prawo domagania się zwrotu dokonanej pierwszej opłaty.

Podkreślić należy, że powodowie przed podpisaniem umowy kredytowej (co sami przyznali w swoich zeznaniach) mieli możliwość zapoznania się z jej treścią. Powodowie zawierając umowę musieli więc być tego postanowienia świadomi. Jednocześnie § 9 umowy wskazuje, że za pierwszy okres ubezpieczenia składka wynosi 1.342,00 zł, a zgodnie z §

2 tej umowy stanowi ona także koszt kredytu. Co oznacza, że powodowie już w chwili udzielania kredytu uiszcili pierwszą składkę ubezpieczenia na 36 miesięczny okres. Jest to związane z tym, że strona powodowa nie wpłaciła wkładu własnego, a więc jego wysokość powinna zostać ubezpieczona zgodnie z postanowieniami umownymi. Treść tej umowy nie była kwestionowana. Powodowie mieli możliwość zapoznania się z umową, byli informowani o wysokości kosztów umowy, wynika to nawet z treści samej umowy kredytowej, a co za tym idzie wiedzieli o tym dodatkowym zabezpieczeniu kredytu.

W rozpoznawanej sprawie chodzi o szczególną sytuację, gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu całego zakupu kredytem hipotecznym mimo, że powodowie nie są w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że Bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorcy nie mogliby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Dlatego nie sposób zgodzić się z poglądem, że kredytobiorcy ponoszą z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrotu Bankowi), a z drugiej nie odnoszą żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do Banku.

W tego rodzaju okolicznościach, prawa i obowiązki stron nie zostały ukształtowane w stosunku do powodów jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszały ich interesów w sposób rażący. Powodowie zgodzili się na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, mając świadomość braku jakiegokolwiek wkładu własnego, podkreślić należy jednak, że byli przekonani, że w/w opłata wskazana w treści umowy jest opłatą jednorazową. Jak zresztą zeznał sam powód: „W momencie podpisania tej umowy zostaliśmy poinformowani, że jest jakieś ubezpieczenie niskiego wkładu, bo tego wkładu nie mamy i zostanie od nas pobrana jednorazowa opłata w wysokości ponad 1000 zł i że musimy mieć to zabezpieczone na koncie, aby ta opłata została ściągnięta”. Nie ma tu znaczenia to, że powodowie nie są stroną umowy ubezpieczenia, albowiem mimo tego, że jest ona zawarta pomiędzy Bankiem, a ubezpieczycielem, zabezpiecza ona wkład własny, który nie został przez powodów uiszczony wraz z zawarciem umowy kredytu, a co za tym idzie zabezpiecza interesy banku związane z tym, że kwota zadłużenia powodów przekracza 80% wartości nabytego prawa. Żądanie w takich okolicznościach przez stronę powodową uznania, że to konkretne postanowienie umowne (co do uiszczania składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wskazanej w umowie) jest klauzulą niedozwoloną, pozostaje bezzasadne.

Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo w zakresie kwoty 1.342,00 zł i odsetek od tej kwoty (punkt 2. sentencji wyroku).

Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia) ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek w przypadku bezpodstawnego wzbogacenia zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. do zwrotu wzbogacenia (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05). Wezwanie do zapłaty zostało doręczone Bankowi w dniu 25 lipca 2016 r. Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki od zasądzonej w pkt. 1. wyroku kwoty od dnia 2 sierpnia 2016 r., tj. od dnia następującego po upływie wyznaczonego przez powodów 7-dniowego terminu, liczonego od doręczenia pozwanemu ww. wezwania – na podstawie art. 481 k.c.

Szczegółowe wyliczenie i rozliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu w myśl przepisu art. 108 § 1 k.p.c., ustalił jednak zasadę, w oparciu o którą to rozliczenie ma nastąpić, a więc zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, o której mowa w art. 100 k.p.c. w zw. z Biorąc pod uwagę w jakim stopniu powodowie utrzymali się ze swoim roszczeniem w orzeczeniu kończącym postępowanie, Sąd ustalił, że ponoszą oni koszty procesu w 13 %, zaś pozwany Bank partycypuje w tych kosztach w 87 % (punkt 3. wyroku).